

Sygn. akt V Ga 132/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maciej Wasilewski

Sędziowie: SO Małgorzata Holz, SO Anna Tkaczyk (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Chodkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A.(...)(...)z/s w W.

przeciwko (...) Spółka Jawna z/s w J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 25 marca 2013 r. sygn. akt V GC 9/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300 zł (słownie: trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji

na oryginale podpisy Sędziów

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A.(...)(...), pozwem z dnia 19 grudnia 2011 roku, wniósł o zasądzenie od pozwanej „(...)Sp. j. kwoty 1.744,30 zł (słownie: tysiąc siedemset czterdzieści cztery złote trzydzieści groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych i kosztami opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu swego żądania podał, że w dniu 22 sierpnia 2009 r. ok. godz. 21.00 Pan R. B., kierujący pojazdem marki (...)o nr rej. (...), jadąc remontowaną drogą z S.do M.zawadził bokiem samochodu o znak drogowy ostrzegawczy leżący na pasie jezdni, nieuprzątnięty po pracach robotników. W dniu przedmiotowego zdarzenia pojazd marki (...)posiadał ochronę ubezpieczeniową u powoda na skutek zawarcia z powódką umowy ubezpieczenia autocasco, potwierdzonej polisą typu (...)numer (...). W związku z powyższym szkoda w pojeździe (...)została zgłoszona powódce.

W toku postępowania likwidacyjnego powódka ustaliła wysokość szkody w pojeździe i tym samym przyznała poszkodowanemu odszkodowanie za szkodę w kwocie 1.744,30 złotych. Wobec powyższego powódka zwróciła się wezwaniem do zapłaty tejże kwoty do pozwanej, gdyż ze wcześniejszych ustaleń wynikało, iż na mocy umowy zawartej między pozwaną a (...)to pozwana przejęła pełną odpowiedzialność za wykonanie zleconych robót, porządek i bezpieczeństwo na terenie wykonywanych robót, a także przejęła pełną odpowiedzialność za ewentualne szkody

wyrządzone osobom trzecim łącznie z wypłacaniem ewentualnych odszkodowań poszkodowanym za szkody powstałe w związku z prowadzonymi robotami.

W związku z tym pismem z dnia 4 lutego 2010 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty należnej kwoty. Jednakże pismem z dnia 9 lutego 2010 roku pozwana odmówiła zapłaty należnej kwoty. Pismem z dnia 15 grudnia 2011 roku powódka ponownie wezwała pozwaną do uiszczenia zaległości, jednak to pismo pozostało bez odpowiedzi, stąd koniecznym stało się skierowanie pozwu do sądu.

Pozwana dnia 25 stycznia 2012 roku złożyła do Sądu odpowiedź na pozew wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych wraz z kwotą 17 złotych tytułem uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu podała, że pozwana nie uznaje swojej odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie i kwestionuje ją co do zasady. Pozwana zaprzeczyła, aby w dniu 22 sierpnia 2009 r. w miejscowości w ogóle doszło do wskazywanego przez powódkę zdarzenia w opisywanych przez nią okolicznościach. Ponadto pozwana wskazała, że na mocy umowy z dnia 11.03.2009 r. o nr (...)zawartej pomiędzy pozwaną – jako podwykonawcą a (...), pozwana obowiązana była do „ustawienia i utrzymania tymczasowej organizacji ruchu zgodnie z zatwierdzonym projektem”. Projekt ten, zakładający ilość i rozmieszczenie określonych znaków został uprzednio przygotowany przez zewnętrznego podmiot - projektanta, zatwierdzony przez (...)oraz (...), a następnie przedłożony do realizacji wykonawcy i podwykonawcy, czyli pozwanej.

Ponadto pozwana z daleko idącej ostrożności wskazała, że gdyby nawet usiłować przyjąć ewentualną odpowiedzialność pozwanej za przedmiotowe zdarzenie, to trzeba mieć na względzie, że w niniejszej sprawie poszkodowany o ile nie spowodował szkody wyłącznie z własnej winy, to bez wątplenia w znacznym stopniu przyczynił się do jej powstania, jadąc w terenie zabudowanym z prędkością 80 km/h podczas gdy obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w(...)oddalił powództwo, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 197,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania – kosztów zastępstwa procesowego. Sąd ten nakazał także ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwotę 162,52 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Od wskazanego orzeczenia apelację wywiódł pełnomocnik powódki w całości, wnosząc o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1.744,30 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Skarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z przekroczeniem granic swobodnej oceny, ustalając że pozwana dochowała należytej staranności w zabezpieczeniu robót drogowych, a w szczególności, że miejsce, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia było systematycznie patrolowane, co nie zostało w żaden sposób wykazane i udowodnione, a także błędną ocenę dowodów w postaci zeznań świadków uznając, że teren robót drogowych był systematycznie patrolowany w sytuacji, gdy brak jest dowodów na potwierdzenie powyższej okoliczności.

Podniesiono także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 828 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną interpretację, polegającą na przyjęciu, że powódka nie wykazała winy osoby trzeciej, tj. pozwanej za zdarzenie z dnia 22 sierpnia 2009 r., podczas gdy powódka wykazała spełnienie wszystkich przesłanek istnienia regresu ubezpieczeniowego w stosunku do pozwanej.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjął je za własne, zwracając uwagę że nie ma potrzeby procesowej przeprowadzenia na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze gromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1998 r., III CKN 1217/00, niepub.).

Bezspornym jest, że w dniu 22 sierpnia 2009 r. ok. godz. 21.00 R. B. kierujący pojazdem marki (...) o nr rej. (...) jadąc remontowaną drogą z S. do M. zawadził bokiem samochodu o znak drogowy ostrzegawczy leżący na pasie jezdni. Powódka zawarła z właścicielem pojazdu umowę ubezpieczenia autocasco, na mocy której obowiązana była do naprawienia szkody wynikłej z tego zdarzenia. Powódka zapłaciła poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 1744,30 złotych, wobec czego z mocy art. 828 § 1 k.c. uzyskała ona roszczenie o zapłatę odszkodowania przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę.

Remont drogi, na której odcinku doszło do zdarzenia, przeprowadzało (...) z siedzibą w M.. Przedsiębiorstwo to zleciło pozwanej prace polegające na ustawieniu i utrzymaniu tymczasowej organizacji ruchu, zgodnie z projektem zatwierdzonym przez (...) oraz (...), a także do wykonania stałej organizacji ruchu w zakresie oznakowania pionowego szczegółowo określonego w załączniku do umowy zlecenia.

Z mocy § 8 Umowy nr (...) (k. 23-27) zawartej między w/w (...) a Podwykonawcą (pозwaną) wynika, że ten ostatni przejął pełną odpowiedzialność za wykonanie zleconych robót, porządek oraz bezpieczeństwo na terenie wykonywanych robót, oraz ponosi on odpowiedzialność za ewentualne szkody wyrządzone osobom trzecim łącznie z wypłaceniem ewentualnych odszkodowań poszkodowanym za szkody powstałe w związku z prowadzonymi robotami.

Ze sporządzonej przez Policję notatki urzędowej wynika, że przyczyną wypadku było nieprawidłowe oznaczenie robót drogowych (k. 11). Z kolei Świadek R. B. podał, że zdaniem funkcjonariuszy obecnych na miejscu zdarzenia znaki drogowe na przedmiotowym dla sprawy odcinku drogi bywają zrzucone na drogę przez młodzież bawiącą się na pobliskiej dyskotecie (k. 184).

Przechodząc bezpośrednio do zarzutów stawianych wyrokowi Sądu I instancji przez skarżącego stwierdzić należy, że „skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu pierwszej instancji” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lutego 2013 r., LEX nr 1286529, tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r., VI ACa 1379/12, LEX nr 1331150, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 grudnia 2012 r., I ACa 1203/12, LEX nr 1293088).

Nie można zasadnie twierdzić, że fakt systematycznego patrolowania dróg przez pozwaną „nie został w żaden sposób wykazany i udowodniony”, tak jak tego chce pełnomocnik powódki, skoro Sąd oparł się w tym przedmiocie na zeznaniach świadków M. G. i K. S., z których wynika, że ekipy patrolowe objeżdżały cały odcinek drogi krajowej (...) od km 516 do km 532 co parę godzin (k. 207-208), kilka razy w ciągu dnia i tak samo w nocy (k. 208). Nawet gdyby fakt ten nie został w postępowaniu wykazany i udowodniony, rzeczą powoda dochodzącego roszczenia regresowego w oparciu o art. 828 § 1 k.c. jest nie tylko wykazanie szkody w postaci uszkodzenia pojazdu, ale i wskazanie podmiotu odpowiedzialnego za tę szkodę, oraz wykazanie ziszczenia się przesłanek tej odpowiedzialności, a tym samym wykazanie przeciwieństwa okoliczności, na których brak udowodnienia skarżącego powołuje się w zarzucie naruszenia prawa materialnego.

Ewentualną odpowiedzialność pozwanej za szkodę należałoby bowiem opierać o treść art. 415 k.c., który przesłanką odpowiedzialności deliktowej czyni winę osoby, która wyrządziła szkodę. Samo nawet „wyrządzenie szkody” przez

pozwana nie zostało w tej sprawie udowodnione, skoro powód nie wskazał na zachowanie pracowników pozwanej, które miałyby pozostawać w związku przyczynowym z powstaniem szkody.

W toku postępowania przed Sądem I instancji prawidłowo ustalono, że podwykonawca (pozwana) uczynił zadość swoim obowiązkom na terenie robót drogowych, i otrzymał pełne wynagrodzenie od wykonawcy, który nie zgłaszał do jego pracy żadnych zastrzeżeń. Nie można było dokonać przeciwnych ustaleń wyłącznie w oparciu o nie poparte dowodami twierdzenia powódki, że pozwana nie dochowała staranności w zabezpieczeniu robót drogowych patrolując teren, na którym doszło do zdarzenia. Wbrew przekonaniu skarżącego to na powódce spoczywał tu ciężar dowodu po myśli art. 6 k.c.

Nie może o odpowiedzialności pozwanej przesądzać § 8 Umowy nr (...), który to zapis stwierdza że ponosi ona odpowiedzialność za ewentualne szkody wyrządzone osobom trzecim łącznie z wypłaceniem ewentualnych odszkodowań poszkodowanym za szkody powstałe w związku z prowadzonymi robotami.

Po pierwsze, umowa ta reguluje jedynie stosunki zobowiązaniowe między wskazanymi w niej podmiotami, i nie stanowi źródła praw bądź obowiązków dla powódki.

Po drugie, nie sposób wnioskować, że na podstawie powołanego zapisu pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność także za takie okoliczności, na które nie ma żadnego wpływu. Niemożliwym jest, aby pozwana dokonywała stałej kontroli odcinka 16 km drogi krajowej (...). Nawet w razie ciągłego, nieprzerwanego monitorowania stanu tej drogi nie można by było wykluczyć zdarzeń od pozwanej niezależnych, takich jak przewrócenie znaku drogowego przez nieustalone osoby.

W ocenie Sądu dokonując przejazdów w odstępach co kilka godzin, pozwana zachowała staranność wymaganą od niej jako podmiotu trudniącego się zawodowo daną działalnością, i w okolicznościach sprawy nie było zasadne oczekiwanie staranności dalej idącej. Skoro, więc należycie wywiązała się ona ze swoich obowiązków na terenie robót drogowych, nie sposób stwierdzić, aby jej zachowanie było choćby częściowo przyczynowe dla powstania szkody w majątku powódki.

Wobec powyższych okoliczności, stosownie do art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c., obciążając nimi stronę przegrywającą spór.